

środa, 10.06.2026

Leon XIV spotkał się z ludźmi kultury, sztuki, ekonomii i sportu

Do stawania się nowymi nićmi, z których można tworzyć nowe sieci, zdolne harmonijnie łączyć wszystkie dziedziny życia i współtworzyć odnowione społeczeństwo, zachęcił Leon XIV kilkanaście tysięcy przedstawicieli świata kultury, sztuki, gospodarki i sportu. Spotkał się z nimi niedawno w hali widowiskowo-sportowej Movistar Arena w Madrycie.

Być witrażem w popękanym świecie

Papież przeszedł wśród zgromadzonych, witając się z nimi. Następnie udał się na scenę. Spotkanie pod hasłem: „Tworzenie sieci kontaktów ze światem kultury, sztuki, gospodarki i sportu” rozpoczęło się od słów powitania wypowiedzianych przez arcybiskupa Madrytu, kard. José Cobo Cano. Porównał to zgromadzenie do witraża, którego pojedyncze szybki nie oddają piękna całego obrazu, widocznego dopiero wówczas, gdy człowiek podniesie wzrok i spojrzy na całość. „Dziś jesteśmy niczym ogromny witraż, przeniknięty światłem” - mówił hierarcha, podkreślając, że we współczesnym „pękniętym” świecie potrzeba łączenia fragmentów rzeczywistości i podnoszenia wzroku ku Ewangelii, „aby przywrócić ludzkości światło”.

„Gdybyśmy spojrzeli na witraż jak na zbiór pojedynczych szybek, nie dostrzegliśmyby sensu jego barw i piękna. Jednak, gdy podniesiemy wzrok i ogarniemy całość, wszystko nabiera znaczenia. Dziś jesteśmy jak ten ogromny witraż przeniknięty światłem” - mówił kard. Cobo Cano.}

Hierarcha podkreślił, że wobec „niebezpiecznych pęknięć” współczesnego świata, który naznaczony jest brakiem pytań i utratą poczucia sensu, potrzeba wspólnego poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne pytania i łączenia „rozproszonych fragmentów rzeczywistości” na podobieństwo witraża, który „przywróci ludzkości światło”. „Prawdziwą misją Kościoła jest głoszenie radości Ewangelii i świadczenie o tym, że ten dom jest zawsze otwarty dla wszystkich” - stwierdził.

Arcybiskup Madrytu podkreślał, że Ewangelia i nauczanie papieskie, zawarte m.in. w najnowszej encyklice, pomagają zrozumieć, co konkretnie oznacza „podnieść wzrok ku Ewangelii” w różnych środowiskach współczesnego świata, w którym podważane są prawa człowieka i zasady demokracji.

„Wasz krok jest ziarnem zasianym w przyszłość - mówił do przedstawicieli świata kultury, sportu, nauki i biznesu, zebranych w Movistar Arenie. - Kościół przyjmuje je i pielęgnuje, aby ten dialog stał się stylem życia, a nie chwilą; aby stał się wspólną drogą”. Podkreślił, że dzisiejsze spotkanie z Papieżem, w którym odgrywa on ważną, inspirującą rolę, jest owocem wcześniejszych inicjatyw, podejmowanych w różnych środowiskach. Zapewnił też o wspólnym zobowiązaniu do troski o „godność każdej osoby, sprawiedliwość, która nikogo nie wyklucza, oraz braterstwo, które wytrwale trwa”.

Fundamentalna relacja Kościoła i sztuki

Następnie głos zabrali przedstawiciele świata kultury, sztuki, gospodarki i sportu.

Znany hollywoodzki aktor, reżyser i producent filmowy Antonio Banderas zaznaczył, iż obecność Ojca Świętego w Madrycie jest czymś więcej niż wizytą - to gest dialogu, bliskości i słuchania społeczeństwa obywatelskiego. Językiem, który od wieków pomaga budować

ten dialog, jest sztuka. Podkreślił, iż relacja Kościoła i sztuki była wręcz fundamentalna dla historii kultury. W centrum tej historii pozostaje postać Jezusa Chrystusa - postać najczęściej przedstawiana w dziejach sztuki, symbol miłości, pokoju i poświęcenia.

Mówiąc o swoim doświadczeniu osobistym, nawiązał do lat dzieciństwa w rodzinnej Maladze. Wśród procesji, śpiewów i religijności ludowej pojawiło się w nim po raz pierwszy pytanie o Boga. „Stopniowo znajdowałem odpowiedzi, niektóre tak proste, jak ta, którą dostrzegłem w oczach mojej matki, gdy wbijała wzrok i swoje oddane serce w Matkę Bożą Nadziei, która przechodziła na tronie przed nami w tamtych odległych latach. Albo poprzez głosy śpiewaków i śpiewaczek saet, rozbrzmiewające w czystym wiosennym powietrzu. Albo wśród skromnych i dobrych ludzi z mojego miasta, którzy co roku wychodzili i wychodzą na ulice, niosąc ze sobą swoją dzielnicę, niosąc obrazy, które pomagają im odnaleźć siebie, szukając Boga (...) przeczuwając, że Bóg może być w każdej cząsteczce, w każdej molekułe każdej kropli wody, każdego morza, każdego płatka róży, każdego uderzenia serca, każdego westchnienia” - powiedział znany artysta.

Banderas zwrócił uwagę, że sztuka to nie tylko piękno. Stawia też pytania. Jest refleksją, sprzeciwem, czasem buntem. Powinna przypominać nam o cierpieniu drugiego człowieka i ostrzegać przed obojętnością oraz niesprawiedliwością. Tak jak Chrystus, artysta powinien mieć odwagę być krytycznym głosem wobec świata, społeczeństwa, a nawet samej religii. W tym poszukiwaniu zbliżamy się do tego, co transcendentne. Dodał, iż w świecie pośpiechu i uproszczeń sztuka pomaga nam zachować głębię i duszę - tę część człowieczeństwa, której nie mogą zastąpić technologie ani sztuczna inteligencja. To ona przypomina nam, że istnieje coś więcej. Stąd wskazuje na konieczność spotkania Kościoła i społeczeństwa obywatelskiego. Musimy nadal tworzyć, pytać, szukać piękna, ale także prawdy. Bo tam, gdzie człowiek odważa się zadawać najgłębsze pytania, zaczyna się droga ku duchowości, braterstwu i Bogu.

„Ojciec Święty, jestem tu z powodu «Godspell». «Godspell» to musical stworzony w ojczyźnie Waszej Świątobliwości. Tłumaczenie Godspell na język hiszpański brzmi «El Hechizo de Dios» (Zaklęcie Boga). Jestem tu dzisiaj, przyznając się, że padłem ofiarą zaklęcia Boga” - wyznał Antonio Banderas.

Kształcić odpowiedzialnych obywateli

Wicerektor jednej z najstarszych uczelni na świecie, madryckiego Uniwersytetu Complutense, José María Coello de Portugal Martínez del Peral podkreślił w swoim wystąpieniu rolę społeczną edukacji. „Naszą misją jest kształcenie wolnych, odpowiedzialnych obywateli, kierujących się wartościami etycznymi i gotowych do służby wspólnocie” - zaznaczył. Dodał, że Madryt jest dziś jednym z najważniejszych ośrodków akademickich na świecie, łączącym tradycję, nowoczesność i charakter międzynarodowy. Wyraził wdzięczność za ogłoszenie św. Jana Henryka Newmana doktorem Kościoła. Podkreślił, iż dialog między wiarą a rozumem pozostaje dziś równie potrzebny jak dawniej. Postawił także dwa ważne pytania: jak edukacja może pomagać w budowaniu pokoju i lepszego współżycia społecznego oraz jak nauka i badania powinny odpowiadać na wyzwania rewolucji technologicznej.

Im więcej technologii, tym więcej potrzebujemy humanizmu

Po występie tancerki flamenco Sary Baras z zespołem, głos zabrano czworo przedstawicieli świata gospodarki i pracy: Antonio Garamendi, prezes Hiszpańskiej Konfederacji Organizacji Pracodawców (CEOE); Unai Sordo, sekretarz generalny Komisji Robotniczych - jednej z dwóch najważniejszych konfederacji związków zawodowych w Hiszpanii; Pepe Álvarez, sekretarz generalny Powszechnego Związku Pracowników (UGT) - jednej z największych i najstarszych centrali związkowych w Hiszpanii; oraz Ángela de Miguel,

przewodniczącą Hiszpańskiej Konfederacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw (CEPYME).

Zwrócili oni uwagę, że żyjemy dziś nie tylko w czasie zmian, lecz w czasie prawdziwej zmiany epoki. W sytuacji przemian technologicznych potrzebny jest model przedsiębiorstwa nowoczesnego, a zarazem humanistycznego - takiego, które uznaje pracę za wyraz godności człowieka i fundament rozwoju społecznego. Podkreślili konieczność wsparcia ludzi młodych, zwłaszcza poprzez edukację, zdobywanie nowych kompetencji, zmiany nie mogą bowiem prowadzić do pogłębiania nierówności ani osłabienia więzi społecznych. W tym kontekście podkreślili konieczność dialogu społecznego i negocjacji zbiorowych.

Zaznaczyli, iż sztuczna inteligencja może zwiększać produktywność, poprawiać jakość pracy i skracać czas pracy, ale jej korzyści nie są automatyczne. Wszystko zależy od sposobu jej wdrażania i podziału efektów transformacji. W tej sytuacji potrzebna jest nowa umowa społeczna, oparta na godności człowieka, sprawiedliwości społecznej i godnej pracy. AI powinna służyć ludziom, wspierać kreatywność i rozwój, a nie jedynie zastępować pracę. Wskazali, że im więcej technologii, tym więcej potrzebujemy humanizmu. Przedsiębiorstwo przyszłości nie może opierać się wyłącznie na danych i algorytmach - potrzebuje także zaufania, sensu i odpowiedzialności społecznej. Naczelnym kierunkiem winna być troska o dobro wspólne.

Sport w służbie rozwoju osobistego

Teresa Perales (niepełnosprawna pływaczka) i Carolina Marín (badmintonistka) podkreśliły znaczenie sportu w rozwoju osobistym, a także wspólnotowym, stanowiącego szkołę życia, uczącego odporności w obliczu porażek, dyscypliny i szacunku. Rywalizacja ma prowadzić do rozwoju, nigdy do niszczenia drugiego człowieka - zaznaczyły. Teresa Perales dodała, że sport wymaga również pokory. Sukces łatwo może prowadzić do egocentryzmu, dlatego warto pamiętać, że nikt nie zwycięża sam. Każde zwycięstwo ma wartość dzięki wysiłkowi innych. Natomiast Carolina Marín wyraziła Ojcu Świętemu wdzięczność za przypomnienie, że sport może być narzędziem solidarności, integracji i pokoju.

Łączyć wszystkie dziedziny życia

W swoim przemówieniu Ojciec Święty nawiązał do dziedzictwa kulturowego Hiszpanii, które można dostrzec w architekturze, sztuce, muzyce, uniwersytetach, kościołach i codziennym życiu. Skłania to do zadania ważnego pytania: „jakie dziedzictwo pozostawiamy przyszłości, a zatem jaki rodzaj wspólnoty budujemy?”.

Komentując wystuchane wystąpienia Leon XIV podkreślił, że nasze społeczeństwa posiadają ogromną zdolność tworzenia i komunikowania, ale często brakuje nam refleksji nad sensem tego, co tworzymy: dlaczego, dla kogo i po co to czynimy. „W tym kontekście Kościoł, świadomy zarówno swoich osiągnięć, jak i swoich błędów na przestrzeni dziejów, pragnie pozostawać w dialogu ze współczesnym światem” - stwierdził papież. Przypomniwał, iż w sercu człowieka zakorzenione jest pragnienie dobra, piękna i prawdy. Pytanie o to, co znaczy być prawdziwie człowiekiem, pozostaje wciąż aktualne - dodał Ojciec Święty.

Papież wskazał, iż chrześcijaństwo przypomina, że godność osoby ludzkiej jest nienaruszalna, ponieważ człowiek został stworzony z miłości i do miłości. Dlatego żadna dziedzina życia - edukacja, gospodarka, kultura, sport czy technologia - nie może pomijać człowieka i jego dobra.

Leon XIV zaznaczył potrzebę języka, który buduje, a nie dzieli; słów i obrazów, które leczą, otwierają na dialog i budzą nadzieję. Stwierdził, iż budowanie wspólnoty oznacza współpracę między instytucjami, światem nauki, kultury, biznesu i życia społecznego, zawsze z troską o godność każdego człowieka - zwłaszcza ubogich, starszych i wykluczonych. Oznacza też wspólne tworzenie. Przytoczył słowa Benedykta XVI: „Wiara jest miłością i dlatego tworzy poezję i muzykę. Wiara jest radością, dlatego tworzy piękno” i podkreślił więź między tym, co materialne, a tym, co duchowe, stanowiącą o naszej egzystencji. Wreszcie Ojciec Święty wskazał, że budowanie sieci współpracy oznacza bezinteresowną służbę.

Papież powołał się na historię Europy pokazującą, jak głęboko kultura wyrastała z duchowego doświadczenia: w sztuce, literaturze, muzyce i dziełach miłosierdzia. „Czy naprawdę można sądzić, że Europa - którą tak bardzo kochamy - byłaby sobą bez śladu wiary? Dlaczego mielibyśmy obawiać się tego, że wieczność przeniknie codzienność? Nadal aktualne pozostaje wołanie moich Poprzedników: Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jezus Chrystus niczego nam nie odbiera, a daje nam wszystko” - powiedział Leon XIV.

Wspominając o sporcie, który uczy szacunku, współpracy i przeżywania zarówno zwycięstw, jak i porażek, przytoczył słowa św. Jana Pawła II, że sport może być szkołą pokoju i „umiejętności bycia razem”. Zaznaczył, iż te słowa pozostają niezwykle aktualne.

„Drodzy przyjaciele, zapraszam was zatem, abyście stawali się nowymi nićmi, z których można tworzyć nowe sieci, zdolne harmonijnie łączyć wszystkie dziedziny życia i współtworzyć odnowione społeczeństwo: takie, w którym czas zostaje przeniknięty wiecznością, kultura strzeże pamięci i sprzyja dialogowi, edukacja wspiera poszukiwanie prawdy w duchu krytycznego myślenia, sztuka budzi zachwyt i rodzi szlachetne uczucia, przedsiębiorczość uznaje godność osoby ludzkiej, a praca pozostaje źródłem nadziei” - powiedział papież.

Jedną ze swych piosenek, „Y Busqué” (I szukałam), zaśpiewała Rozalén. Na zakończenie spotkania Ojciec Święty udzielił wszystkim błogosławieństwa. Opuszczając halę ponownie witął się i rozmawiał z uczestnikami spotkania.

Na kolację Leon XIV odjechał do rezydencji arcybiskupa Madrytu, skąd wrócił na noc do Nuncjatury Apostolskiej.

Movistar Arena może pomieścić do 17 tys. osób. Teren, na którym się znajduje, w dzielnicy Salamanca, pod koniec XIX wieku był obszarem uprawy owoców, aż w 1872 roku stał się siedzibą areny do walk byków. 28 czerwca 2001 roku ten wielofunkcyjny obiekt, znany wcześniej jako Barclaycard Center, a następnie jako WiZink Center, został dotknięty pożarem, który zniszczył go niemal całkowicie. Architekci Enrique Hermoso i Paloma Huidobro zaprojektowali nową arenę, która została odbudowana w tym samym miejscu w latach 2002-2005. Obecnie koszykówka jest główną dyscypliną uprawianą w tym obiekcie, który gości drużyny Realu Madryt i Estudiantes. Jest on również wykorzystywany jako miejsce koncertów oraz innych wydarzeń kulturalnych, sportowych i biznesowych.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/124824/>